

POSTANOWIENIE

Dnia 16 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala

SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

w sprawie oskarżonego **S. B.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 16 października 2018 r.,

skargi obrońcy oskarżonego

na wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 26 stycznia 2018 r., sygn. akt VII Ka [...],

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w C. z dnia 12 września 2017 r.,

sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić skargę,

**2. kosztami sądowymi postępowania w przedmiocie skargi
obciążyć oskarżonego.**

UZASADNIENIE

S. B. został oskarżony o to, że w okresie od 25.10.2007 r. do 21.12.2007 r. w I., będąc właścicielem firmy „S.” działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru poświadczył nieprawdę na szeregu faktur VAT co do możliwości dokonania samodzielnej obróbki co najmniej 1858 m³ drewna polegającej na kubikowaniu, odkorowaniu i przycinania na konkretny wymiar, to jest o czyn z art. 271 § 1 w zw z art. 12 k.k. Wyrokiem Sadu Rejonowego w C. z 12 września 2017 r., II K [...], oskarżonego uniewinniono od stawianego mu zarzutu.

Wyrokiem z 26 stycznia 2018 r., VII Ka [...], po rozpoznaniu apelacji oskarżyciela publicznego na niekorzyść oskarżonego, Sąd Okręgowy w B. uchylił wyrok Sądu Rejonowego w C. i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania.

Skargę na wyrok Sądu Okręgowego wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając w niej naruszenie art. 437 § 2 k.p.k., poprzez uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w sytuacji braku podstaw do wydania wyroku kasatoryjnego na skutek rozpoznania środka odwoławczego pochodzącego od oskarżyciela publicznego – w granicach przedmiotowego środka – wyznaczonych zarzutem apelacji. W uzasadnieniu skargi uściślono, że jej autor dopatruje się naruszenia prawa w postępowaniu Sądu odwoławczego polegającym na – zdaniem skarżącego – wyinterpretowaniu z nieprecyzyjnego i niejednoznacznego zarzutu apelacji prokuratora naruszenia art. 7 k.p.k., a także art. 438 pkt 2 k.p.k., a następnie uwzględnienie tego zarzutu, co zdaniem skarżącego naruszyło art. 434 § 1 pkt 3 k.p.k., czyli zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego poza granicami zarzutów apelacji pochodzącej od podmiotu profesjonalnego. W konkluzji skargi obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Skarga, w zakresie określonym podniesionym w niej zarzutem, okazała się bezzasadna.

Jedynie wskazane w treści skargi uchybienie, polegające na nieuprawnionym – zdaniem skarżącego - wyinterpretowaniu z treści apelacji prokuratora zarzutu naruszenia zasadom swobodnej oceny dowodów, czyli art. 7 k.p.k., okazało się chybione. Warto zwrócić uwagę skarżącego, że w treści zarzutu apelacji prokuratora z dnia 18 X 2017 r. (k. 411) napisano: „zarzucam błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na wywiedzeniu przez Sąd orzekający z prawidłowo zebranego i wyczerpującego materiału dowodowego ocen i wniosków niezgodnych z zasadami prawidłowego rozumowania, które doprowadziły do przyjęcia, że oskarżony S. B. nie popełnił zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu podczas, gdy ocena zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań doświadczenia życiowego prowadzi do odmiennego wniosku.” Taka redakcja zarzutu apelacyjnego nie

pozostawia żadnych wątpliwości, że głównym błędem, jaki prokurator zarzucił Sądowi I instancji było naruszenia zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego przy ocenie poprawnie zgromadzonego materiału dowodowego. Tym samym nie można twierdzić, że zarzut naruszenia przez Sąd I instancji zasad art. 7 k.p.k. został przez Sąd odwoławczy „wyinterpretowany” z treści zarzutu apelacyjnego, rzekomo z naruszeniem zakazu *reformationis in peius* z art. 434 § 1 k.p.k.

Zarzut dotyczący naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów został przez prokuratora wyrażony w treści zarzutu apelacyjnego w sposób wyraźny i jednoznaczny, nie wymagający żadnej rozszerzającej wykładni. Nie stoi temu na przeszkodzie fakt, że w zarzucie nie wymieniono przepisu art. 7 k.p.k., jako naruszonego, a jako podstawę zarzutu wskazano – niezbyt precyzyjnie – przepis art. 438 pkt 3 k.p.k., nie ma bowiem wątpliwości, że istotę zarzutu wyznacza jego treść, czyli opisane w nim uchybienie, a nie wskazanie uchybionego przepisu prawnego. W konsekwencji, nie można zasadnie twierdzić, że rozpoznanie sprawy przez Sąd Okręgowy w zakresie prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy nastąpiło z wyjściem poza granice zarzutów apelacji. To zaś prowadzi Sąd Najwyższy do wniosku, że nie doszło w postępowaniu odwoławczym do zarzuconego w skardze obrońcy naruszenia zakazu *reformationis in peius* z art. 434 § 1 pkt 3 k.p.k., skutkiem czego konieczne było oddalenie skargi.

Na marginesie niniejszych rozważań należy zauważyć, że decyzja Sądu Odwoławczego będąca konsekwencją stwierdzonych błędów w ocenie materiału dowodowego nie była trafna. Zgodnie z obowiązującym od 1 lipca 2015 r. uregulowaniem art. 437 § 2 k.p.k., konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego, o ile nie wymaga powtórzenia przewodu sądowego w całości, nie może być podstawą uchylenia wyroku przez sąd odwoławczy i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W ocenie Sądu Najwyższego, stwierdzając konieczność uzupełnienia materiału dowodowego i jego ponownej, zgodnej z art. 7 k.p.k. oceny, Sąd Okręgowy winien te braki uzupełnić w postępowaniu odwoławczym. Nie stała temu na przeszkodzie prawna niemożność wydania w postępowaniu odwoławczym wobec S. B. wyroku skazującego, wynikająca z art. 454 § 1 k.p.k., gdyż zgodnie z

chwałą siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 września 2018 r., I KZP 10/18, „Możliwość uchylenia wyroku uniewinniającego, umarzającego albo warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą *ne peius* określona w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy – w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1-3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) – stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. Sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k.”

Co kluczowe dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, opisane wyżej, wadliwe postępowanie Sądu Okręgowego nie mogło być podstawą uwzględnienia skargi z przyczyn formalnych. Stosownie do dyspozycji art. 539f w zw. z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę na wyrok sądu odwoławczego w granicach podniesionych w niej zarzutów, w zakresie szerszym tylko w przypadku art. 435, art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Tymczasem treść skargi obrońcy nie zawierała zarzutu odnoszącego się do opisanego wyżej uchybienia Sądu Okręgowego. W *petitum* skargi obrońca zawarł jedynie ogólny zarzut „braku podstaw do wydania wyroku kasatoryjnego”, który został w uzasadnieniu skargi rozwinięty w kierunku naruszenia art. 434 § 1 pkt 3 k.p.k., o czym było wyżej. W skardze, ani w jej uzasadnieniu, nie wskazano natomiast na opisanie wadliwe postępowanie Sądu Okręgowego w odniesieniu do stwierdzonej potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego. W takim stanie rzeczy, ze względu na ograniczenie zakresu rozpoznania sprawy przez Sąd Najwyższy, uwzględnienie skargi nie było możliwe.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.